

Obejmuję noce – Jonatan x Pezet x Livka

Zgęstniały już światła lamp
Powoli robi się zimno
Tak jakby zapadł się świat
Jakby to było przed chwilą

Ziemia rozpuszcza się w horyzoncie
Wszystko się miesza
Jak campari z lodem
Jak ludzie na Nowogrodzkiej
Jak to, co ważne i nieistotne

Dzisiaj czas płynie trochę wolniej
Dziś lubię wszystko, co mi obce
Tłuczone szkło gra mi symfonie
Zatapiam się w tym mimowolnie
Nieprzytomnym wzrokiem
Obejmuję noce
Obejmuję noce
Obejmuję noce
Zatapiam się w tym mimowolnie
Nieprzytomnym wzrokiem
Obejmuję noce

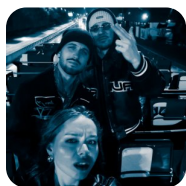
Yeah, czwarta rano
A światła jak mleko
Rozlewają się w plamach na beton
A ja miękko wtapiam się w tłum
Nie ma cię pod ręką
Ale jest moje crew

Majaczą neony, jej ciało i twarz
Nie ma cię pod ręką
A miałaś tu wpaść
Ja zauroczony
Myślę „Johnny Be Good”
I mam namierzone jej body i brzuch

A światła jak mleko
Rozlewają jej się na dekolt
I gdyby miał skończyć się świat
Chciałbym tam iść
Z nią do końca i spać
Bo tak gra kontrę mój klub
Bo nie ma cię tu
A miałaś tu wpaść
Słońce, jestem "boy from the hood"
Jak nie ma cię tu
To nie ma już nas

Ziemia rozpuszcza się w horyzoncie
Wszystko się miesza
Jak campari z lodem
Jak ludzie na Nowogrodzkiej
Jak to, co ważne i nieistotne

Dzisiaj czas płynie trochę wolniej
Dziś lubię wszystko, co mi obce
Tłuczone szkło gra mi symfonie
Zatapiam się w tym mimowolnie
Nieprzytomnym wzrokiem
Obejmuję noc
Obejmuję noc
Obejmuję noc
Zatapiam się w tym mimowolnie
Nieprzytomnym wzrokiem
Obejmuję noc



Słowa: Jonatan, Pezet, Livka
Muzyka: Jonatan
Rok wydania: 2025